

PRENUMERATA:

miesięcznie we Lwowie 10⁰⁰ K, z dostawą do domu 12⁵⁰ K, z przesyłką w Polsce 12⁵⁰ K. (Mk. 6⁵⁰), w innych państwach K 15. Za zmianę adresu dopłaca się 60 h.

Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski

60 hal.
(30 fen.)

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godz. 6 rano, w poniedziałek o godz. 11 rano

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia za 1 wersję nonp. lub jego miejsce K 1. Paski na str. tekst. o 100% drożej. „Nadesłane” i „Nekrologia” za wersję nonp. 2 k. — „Komunikaty” i wiad. prywat. po krawacie za wersję nonp. 5 k. Drobną ogł. po 10 n. od wyrazu zwykłym drukiem a po 60 hal. tłustym drukiem. Dla poszukujących pracy zwykły druk po 20 h., tłustym po 40 h. Ogłoszenia na niedzielę i święta 60%, drożej.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich 1. 15. Administracja przy ulicy Chorażczyzny 1. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 12—1. Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurier”, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakcyjny 462. W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień”, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.”, ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego”.

Redaktor naczelny: Jan Dąbski.

Pierścień zacieśnia się.

Wkrótce minie dwa lata, od chwili, gdy Lenin objawszy władzę w Petersburgu, wyznał szczerze, że bez pomocy rewolucji ogólnoswiatowej nie może liczyć na utrwalenie się porządku komunistycznego w Rosji. Nadzieja na tę rewolucję żył cały czas przywódcy bolszewików i całą swoją politykę na tem oparli. Niesłychanie krwawy terror i wyrafinowane okropności miały być tylko konieczną metodą aż do chwili, gdy cały świat wybuchnie.

Świat tymczasem wołał iść swoją nierosyjską drogą i zabrać się do odbudowy tego, co wojna zniszczyła. Komuniści jednak rosyjscy wszelkimi sposobami starali się i starają przemocą wznieść ten pożar na zachodzie, który jest dla nich jedyną deską ratunku. Orgie strąkowe, odbywające się obecnie na całym świecie, to bezsprzecznie robota mająca swe źródło w Moskwie.

Stało się ostatecznie jasnym, że zniszczyć tę zbrodniczą robotę, znaczy usunąć inicjatorów. Pomyślnie jednak to była zrobić samą Rosją, przy pomocy z zewnątrz. Antybolszewicka jednak Rosja była za słaba, a przedewszystkiem niepewna samej sobie. Dwa niedawne ataki białych armii skończyły się niczem.

Obecnie po raz trzeci rozpoczęta ofensywa ze wszystkich stron na Petersburg i Moskwę zdaje się osiągać cel.

Kołczak idąc od Uralu, wspierany od wschodu przez Amerykę i Japonię, stara się zbliżyć ku Włodze, by w stanowczej chwili być jak najbliższej najgęściej zaludnionych gubernji rosyjskich. Główną rolę do wykonania ma armja Denikina. Od dwu miesięcy posuwa się nieustannie od południa ku Moskwie, organizując natychmiast zajęte przez siebie okolice, tak, by być zabezpieczoną przed powtórnie próbami rewolucji na tyłach swoich. Zajęcie Orła, leżącego wprost na południe od Moskwy, jest sukcesem ogromnej wagi. Linja ta była niewątpliwie bardzo silnie przez czerwoną armję broniona tak ze względów strategicznych jak i z powodu znaczenia, jakie ma gubernja orłowska i okoliczne dla aprowizacji gubernji centralnych. Obecnie, mając punkt oparcia w Orle, Denikin może mieć nadzieję zajęcia Moskwy w tym jeszcze roku, t. zn. przed nastaniem mrozów, uniemożliwiających wszelką akcję militarną.

Samą zajęcie Moskwy od południa przy silnem następowaniu Kołczaka od wschodu, rozstrzygnęłoby los bolszewizmu, równocześnie jednak i na północy armja Judenicza czyni znaczne postępy. Zajęcie Gatchyny równa się właściwie zajęciu Petersburga. Oddziały białogwardyjskie, znajdujące się już w Carskim Siole (o ile telegramy są autentyczne), mogą w każdej chwili wejść do obecnej stolicy głodu, zwłaszcza, że od strony morza nadpływa silna eskadra angielska, której pomoc zbrojna mniej jest dziś potrzebna od pomocy żywnościowej.

Likwidacja szalonego przedsięwzięcia doktrynerów zbliża się ku końcowi.

Quis.

Sprawa Galicji wschodniej odroczone.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego”).

Paryż, 16. paźdz. 1919.

Sprawa Galicji wschodniej została odroczone na czas nieograniczony. Francja i Ameryka zdecy-

dowane są stać na stanowisku polskiem. Odpowiedź z Anglii dotąd nie nadeszła. Paderewski dzień wyjechał do Warszawy.

Bezskuteczne ataki bolszewickie.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z 20. bm.

Front litewsko-białoruski: Prowadzone przez bolszewików ataki na południe od Połocka w rejonie wsi: Pyszna, Usacz i Homel, zostały krwawo odparte. Na północ od Borysowa w rejonie Kiszyna

i Swobódki oddziały nasze niespodzianym wypadem rozbiły znaczne siły bolszewickie, biorąc 60 jeńców, dwa działa i dwa karabiny maszynowe. Na reszcie frontu bez zmiany.

Front wołyński: Snokój.

Haller.

Wojska Judenicza u wrót Petersburga.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Berlina. „Vossische Ztg.” donosi: Krasnaja Gorka, Oranienbaum, Peterhof i Trjuma zostały przez wojska Judenicza zajęte. Wybrzeże zatoki fińskiej oczyszczone od bolszewików. Wojska Judenicza dosięgają Petersburga od strony południowej i toczą wewnątrz miasta walkę uliczną.

KRONSZTAD W PŁOMIENIACH.

Wiedeń. (PAT.) B. K. Amsterdam 19. bm. „Times” podają z Kopenhagi, że cały Kronsztad stoi w płomieniach, a eskadra angielska przeszkadza okrętom bolszewickim wypłynąć i przyjąć z pomocą obronie Petersburga.

KRONSZTAD SIĘ PODDAŁ?

Wiedeń. (PAT.) Tel. Komp. z Hagi 19. bm. Holenderskie biuro prasowe podaje, że Kronsztad wywiesił białą flagę 17. bm. o trzy kwadransy na piątą popołudniu. Urzędowe doniesienie o tem będzie wydane osobno przez sztab generalny. W doniesieniu tem będzie powiedziane, że w Gatchynie robotnicy prosili, aby wojska nie bombardowały Petersburga, przyrzekając za to zwalczanie bolszewików.

ROBOTNICZY OPUŚCILI PETERSBURG WRAZ Z WOJSKAMI BOLSZEWICKIMI.

Wiedeń. (PAT.) Wedle doniesień ze Sztokholmu — „Times” podają — że po odejściu wojsk bolszewickich z Petersburga robotnicy otrzymali rozkaz opróżnienia miasta.

SPRZECZNE WIADOMOŚCI.

Berlin. (PAT.) Dzienniki donoszą z Kopenhagi: Ostatnie wiadomości z Rewalu nie potwierdzają doniesień o zajęciu Petersburga przez Judenicza. Prawdopodobniejszem jest, że Petersburg został

ze wszystkich stron opanowany. W każdym razie Gatchyna znajduje się w rękach bolszewików, którzy przygotowują silny opór. Natomiast wiadomości, jakie otrzymano w Amsterdamie z Helsingforsu twierdzą, że Judenicz zdobył Petersburg.

BOLSZEWICY PRZEDSTAWIAJĄ SPRAWĘ INACZEJ.

Wiedeń. (PAT.) B. K. Iskrowo z Moskwy. (Doniesienie bolszewickie.) Zagraniczne donieszenia Iskrowe donoszą, że Petersburg i Kronsztad zostały rzekomo zdobyte. W rzeczywistości tak Kronsztad jak i Petersburg znajdują się silnie w rękach obrońców bolszewickich, a wojska czerwone dalekie od tego, aby myśleć o opuszczeniu swoich stanowisk, podjęły kontratak uwieńczony sukcesem.

NIE PODDADZA DOBROWOLNIE PETERSBURG.

Wiedeń. (PAT.) B. K. Iskrowo z Moskwy. (Doniesienie bolszewickie.) Plan Trockiego zmierza do obrony Petersburga od ulicy do ulicy, od domu do domu. Robotnicy wyćwiczeni we władaniu bronią obsadzą okna i dachy domów. Wszystkie środki techniczne, które Petersburg obficie posiada, będą użyte do tego, aby z Petersburga utworzyć obrzyny labirynt, którego opanowanie będzie przeciwnikom niemożliwione.

BOLSZEWICY ZBIERAJĄ SIŁY DLA OBRONY STOLICY. — ZABURZENIA ULICZNE.

Wiedeń. (PAT.) Telegramy z Helsingforsu 19. bm. podają, że wedle wiadomości z frontu północnego, bolszewicy ścigają znaczne siły pod Petersburg i pod Gdów nad jeziorem Peipus. Z Petersburga dochodzą wiadomości o zaburzeniach ulicznych.

Walki wrą na północy.

Berlin. (PAT.) „Deutsche allg. Ztg.” donosi z Hagi na podstawie holenderskiego biura prasowego z Rygi, że we czwartek w południe twier-

dze Dinaminde, Dynaburg zostały zdobyte. Kościwne okręty wojenne popierały ataki totowiane na Niemców. Wzięto 5000 jeńców i wiele materiału

wojennego. Równocześnie rozegrała się na wschód od Rygi koło Jakobstad silna walka, w której Łotysze również zwyciężyli. Miasto Ryga ucierpiało silnie wskutek bombardowania.

Amsterdam. (PAT.) Biuro prasowe prezydenta ministrów Ulmanina donosi z Rygi: Po zaciętych walkach zdobyliśmy w środę Dynameide i Uexkuell i zajęliśmy miejscowość Oger, położoną po drugiej stronie rzeki Bolderaa. Wzięliśmy przy tem

500 jeńców, wiele karabinów maszynowych i dużo materiału wojennego. Równocześnie zdobyliśmy Jakobstadt, miasto położone o 100 klm. na wschód od Rygi. Biuro Reutera donosi, że Judenicz odstąpił Łotwie wielką ilość armat.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Berlina. „D. Allg. Ztg.“ z Helsingforsu donosi, że wedle doniesień z Kowna rozegrała się gwałtowna walka między Litwinami a Rosjanami pod Szawłami.

Zjednoczone P. S. L. do ludu.

Polskie Stronnictwo Ludowe wydało następującą odezwę do włościan:

Z chwila, gdy Ojczyzna nasza odzyskała niepodległy byt, lud polski poczuł się naprawdę gospodarzem w swoim państwie. Wybory do Sejmu Ustawodawczego przyniosły chłopu polskiemu zwycięstwo. Pierwsze uchwały przez Sejm powzięte, są w pierwszym wyrazem tego, że Polska jest i będzie państwem ludowym, w którym chłop ma i mieć być pierwszym i ten głos, jaki mu się wedle słuszności i sprawiedliwości należy.

Polska przed rozbiorem była państwem szlacheckim. Ta Polska upadła. Polska zmarła, twychwała państwem ludowym. Ta Polska upaść nie może.

Poczucie odpowiedzialności było powodem, że u samego zarania nowego państwowego bytu, w masach ludu polskiego, powstało naturalne zupełnie dążenie do zszeregowania pod jednym sztandarem wszystkich politycznych ugrupowań chłopskich w całej Polsce.

Idea skupienia chłopskiej siły zaczyna się urzeczywistniać.

Dnia 8. października 1919 r. dokonano się w Warszawie w Sejmie złączenie klubów poselskich, reprezentujących ugrupowania polityczne, oparte na programie P. S. L. W tym pamiętnym dniu Klub posłów PSL „Piastowców” i Klub PSL „Wyzwolenia” złączyły się w jeden klub pod nazwą „Klub Posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego”.

Jest to w dziejach ruchu ludowego w Polsce zdarzenie o znaczeniu historycznym, zarówno ze względu na jego doniosłość dla dalszego rozwoju tego ruchu, jak ze względu na państwowy interes, który uświadomiony chłop stawiać musi ponad interes klasowy czy partyjny.

Przez to w całym tego słowa znaczeniu złączenie się 2 klubów stworzył się w Sejmie klub nowy, liczący 109 członków, stanowiący sam niemal jedną trzecią całego Sejmu.

W Sejmie naszym nie dało się dotąd wytworzyć większości! We wszystkich parlamentach istnieć musi większość, bo rządy parlamentarne opierają się na szanowaniu woli większości, co stanowi istotę rządów demokratycznych. Jeżeli gdzie, to w naszym dopiero organizującym się państwie, potrzeba w pierwszym rzędzie mądrego, sprawiedliwego i silnego rządu, który bez sejmowej większości pomyśleć się nie da. Myśmy robili wszystko, co leżało w naszej mocy, aby doprowadzić do stworzenia tej większości. Złączenie się dwóch dawnych klubów w jeden uważamy za dalszy krok w tej pracy.

Jeżeli chodzi o interes ludowy, to powstanie silnego klubu posłów PSL, ma znaczenie ogromne. Czekamy nas jeszcze ciężka walka o zasadnicze dla ludu polskiego sprawy: walka o kontrybucję, czeka walka o wprowadzenie w życie reformy rolnej, organizację szkolnictwa, odbudowę kraju. Nie możemy też zapomnieć o naszych braciach na obczyźnie. Czekamy nas walka o poprawę doli robotników.

Do walki potrzeba siły, a siłę daje tylko jedność i solidarność. Dlatego utworzenie jednego wielkiego klubu posłów PSL, w Sejmie jako urzeczywistnienie skupienia sił uważamy za konieczne.

Złączenie wszystkich odłamów ludowych wymaga na przyszłość uzgodnienia nie tyle programów, między którymi nie było zasadniczych różnic, ile raczej metod działania i dróg, do urzeczywistnienia tych programów wiodących. Połączenie dwóch klubów ludowych w jeden jest dowodem, że osiągnięto uzgodnienie celów i metod

działania politycznego. Siły chłopskie, zużywane dotąd na walki między sobą, skupić się powinny w jednej, jedynej wielkiej idei: pracy dla Ojczyzny i dla ludu polskiego.

Rozpoczyna się nowy okres w polityce ludowej. Pracujmy wszyscy jak jeden mąż, wyteżmy wszystkie siły, aby skupienie sił chłopskich w Sejmie stało się rzeczywistością i na wskazywanej drodze do zbudowania i utrwalenia Polski ludowej, wielkiej, potężnej, nieśmiertelnej!

Warszawa, dnia 16. października 1919 r.

Witos, Rataj, Dąbski.

Dalszy ciąg uroczystości krakowskich.

NACZELNIK PAŃSTWA I DELEGACJE OBSZARÓW PLEBISCYTOWYCH.

Kraków, 19. października

Z obładu udał się Naczelnik państwa na wieczornicę, wydaną przez miasto na cześć delegatów okręgów plebiscytowych w refektarzu Franciszkańskim. Już o godzinie 8 zebrał się w zabudowaniach kuchni obywatelskiej tłumnie goście z kresów oraz liczna publiczność krakowska. Wśród cywilnych strojów odznaczały się różnobarwne stroje ludowe delegatów z Cieszyńskiego, Mazurów, Górnego Śląska, Spiszu, Orawy i Cieręgu Cza-deckiego. Około godziny pół do dziesiątej wszedł na salę Naczelnik państwa, na którego widok zebrani wzniesli okrzyki przepiękne, z których klaszły. W kilku słowach pozdrowił delegacje, witał Naczelnika, zaznaczając gorące przywiązanie do Polski i prosząc o poparcie ich usiłowań, zmierzających do podniesienia tetna życia narodowego.

Naczelnik interesował się żywo stosunkami w poszczególnych okręgach plebiscytowych, nie szczędząc słów uznania dla postawy narodowej naszych braci na kresach i zachęcając ich do wytrwania w pracy. Z wieczornicy udał się Naczelnik na raut, wydany w salach Sukiennic przez miasto na jego cześć. Gdy po g. 10 pojawił się Naczelnik w Sukiennicach, powitała go kapela hymnem narodowym, a zebrani goście podnieśli okrzyk na jego cześć. Zebrali się zwłaszcza reprezentanci ziemiaństwa, mieszczaństwa, włościan, delegaci robotników itd. Zjawił się także b. arcyksiążę Karol Stefan z Żywca, wraz z synem Karolem oraz Hieronim ks. Radziwiłł wraz z żoną Renatą, córką arcyksięcia z Żywca, z którymi Naczelnik państwa dłuższą chwilę rozmawiał.

Po cerce, który potrwał dłuższy czas, Naczelnik państwa przeszedł powoli wszystkie sale Sukiennic, dłuższy czas przyglądał się obrazom, przywiezionym ze Lwowa, ukazującym wandalizm, z jakim w czasie inwazji ukraińskiej obchodzono się z temi cennymi dziełami sztuki. Po godzinnym pobycie na rauce odjechał Naczelnik państwa do swoich apartamentów.

*

W pomiedzialek o g. 12 w poł. przybył Naczelnik państwa do Towarzystwa strzeleckiego. Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej Towarzystwa, dał Naczelnik państwa strzał honorowy do celu. Między zebranymi znajdowali się generałowie: Haller, Dowbór-Muśnicki, Simon z resztą generalicji, oraz świta oficerów. O godz. 3. popoł. pojechał Naczelnik państwa z gen. delegatem dr. Galeckim na Wawel, gdzie zwiedził szczegółowo zamek, przyczem wyjaśnień udzielał prof. Jerzy Mycielski. Z Wawelu udał się Naczelnik państwa do gospody żołnierskiej przy ul. Tomasza, gdzie zabawił dłuższą chwilę w otoczeniu żołnierzy i inwalidów, oraz licznych gości. Po południu pojechał Naczelnik państwa z gen. delegatem dr.

Galeckim do Wisliczki, by zwiedzić saliny. Wieczorem był Naczelnik państwa gościem Zdzisława hr. Tarnowskiego, który wydał na jego cześć przyjęcie z udziałem obecnych z okazji uroczystości w Krakowie wysokich dygnitarzy świeckich oraz generalicji.

Po obiedzie u Zdzisława hr. Tarnowskiego zjawiała się w pałacu Tarnowskich deputacja, złożona z 40 Górnoślazaków pod przewodnictwem ks. dra Dąbńskiego oraz p. Gruszeckiego, aby złożyć hołd Naczelnikowi. Naczelnik w otoczeniu gości przyjął deputację, w której imieniu ks. Dąbński przemówił, wyrażając niezłomną wolę Górnoślazaków stania twardo przy polskiej Macierzy. Naczelnik dłuższą chwilę rozmawiał z delegatami, a rozmowę zakończył okrzykiem na cześć polskiego Górnego Śląska.

Naczelnik odjechał z Krakowa wieczorem o godz. 12. w nocy osobnym pociągiem do Warszawy.

Uroczyste otwarcie akademii górniczej.

Kraków. (PAT.) Wczoraj o godz. 11. odbyło się w obecności Naczelnika państwa uroczyste otwarcie akademii górniczej w auli uniwersytetu Jagiellońskiego. Zebrał się w tym celu senat wszechniczy Jagiellońskiej z rektorem i dziekanami na czele, którzy przybrani byli w uroczyste szaty. Wśród zebranych zjawili się między innymi: ks. prymas Dalbor, ks. biskup Sapieha, biskup polowy Gall, biskup Bandurski, dalej minister wyznań i oświecenia Łukasiewicz, minister przemysłu i handlu Szczeniowski i minister spraw wojskowych generał Leśniewski, nadto wodzowie: Haller, Dowbór-Muśnicki, Symon, Stiller oraz inni generałowie z liczną świtą oficerów. Audytorjum wypełnili przedstawiciele organizacji związków naukowych, oraz młodzieży akademickiej. Wkrótce po godz. 11. zajeżdżał powóz Naczelnika państwa, którego powitał u wejścia rektor uniwersytetu prof. Estreicher, poczem Naczelnik państwa wszedł do auli, gdzie dokonał uroczystego aktu otwarcia pierwszej w Polsce akademii górniczej i zapisał dawnym tradycyjnym zwyczajem imię swoje orłem piórem w pamiątkowej księdze Almae matris Jagiellońskiej. Po przemówieniu rektora Estreichera zabrał głos minister wyznań i oświecenia Łukasiewicz, po nim zaś minister przemysłu i handlu Szczeniowski, zaznaczając doniosłość powstania Akademii górniczej w kraju, w którym uprzemysłowienie jest nieodzownym warunkiem rozwoju. Nastąpił potem referat prof. Morozowicza, prezesa komitetu organizacyjnego Akademii górniczej p. Zdrańskiego, oraz przemówienie wiceprezesa związku górników polskich p. Michejdy i kilku innych.

Sprawy polskie.

PLAN OKUPACJI GDAŃSKA, CIESZYŃSKIEGO I G. ŚLASKA.

Poznań. (PAT.) Radio z Nauen. Plan sołuszników, który marszałek Foch przedłożył wczoraj najwyższej radzie przewiduje między innymi podział koalicyjnych wojsk okupacyjnych na trzy główne grupy, mianowicie dla Gdańska, Cieszyńskiego i Górnego Śląska. W okupacji będzie także uczestniczył batalion marynarzy znajdujących się obecnie w Breście. Dowódcami poszczególnych oddziałów będą oficerowie amerykańscy.

ŻOŁNIERZE AMERYKAŃSCY OBSADZĄ GÓRNY ŚLĄSK.

Berlin. (PAT.) Dzienniki z Wersalu donoszą, że „Chicago Tribune“ podaje, iż 15. bm. odjechał z Nowego Yorku parowiec „Prezydent Grand“ z 5000 żołnierzy amerykańskich na pokładzie, przeznaczonych do obsadzenia Górnego Śląska. Parowiec ten zawinął do portu w Dreście 25. bm.

Z ROKOWAŃ NIEMIECKO-POLSKICH.

Warszawa. (PAT.) Z Berlina donoszą, że rokowania z Polską wzięły obrót zadowalający. Rząd niemiecki stara się przedewszystkiem zapewnić Niemcom inneszkajacym w Polsce jakoteż na terytoriach plebiscytowych na wypadek, gdy

by te terytoria zostały przyłączone do Polski, daleko sięgające prawa prywatne i publiczne. Dla dzieci niemieckich ma być założonych 40 szkół niemieckich. Szczególnie stara się rząd niemiecki stworzyć dobre warunki dla urzędników niemieckich. Tym urzędnikom niemieckim, którzy pozostaną w Polsce, ma rząd polski przyrzec zrzeczenie się prawa likwidacji, zagwarantowanego traktatem wersalskim Polsce. W każdym wypadku rząd niemiecki zastrzeże sobie termin, który pozwoli urzędnikom niemieckim na zlikwidowanie ich praw prywatnych.

ENTENTA ZA KILKA DNI OBSADZI OBSZARY PLEBISCYTOWE W PRUSACH ZACHODNICH.

Warszawa. (PAT.) „Kurjer warszawski” donosi: Najwyższa rada ententy postanowiła obsadzić natychmiast z wejściem w życie traktatu pokojowego — co jak wiadomo nastąpi po upływie 14 dni od chwili ratyfikacji traktatu przynajmniej przez trzy mocarstwa — powiaty: Kwizdyński, olsztyński, malborski i sztumski w Prusach zachodnich i na Warmii. Świadczy to o tem, że mocarstwom ententy zależy przedewszystkiem na przecięciu komunikacji pomiędzy Niemcami a wojskami niemieckimi w krajach bałtyckich.

Sprawa Rjei.

D'ANNUNZIO OGŁOSIŁ RJEKĘ WOLNYM PORTEM.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Amsterdamu 19. bm. Wedle doniesień „N. Y. Times” D'Annunzio ogłosił Rjekę wolnym portem.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Rzymu. Komendant Rjei D'Annunzio rozwiązał radę gminną i nazaczył nowe wybory na 26. bm.

Ostatnie wiadomości.

NIEMCY JESZCZE NIE SCHOWALI PAZURÓW.

Warszawa. (PAT.) W Berlinie odbyło się uroczyste zebranie Związku niemieckich patriotów w sprawie terytoriów plebiscytowych. Na zebraniu Westhart przedstawiał obecną sytuację polityczną Niemiec. Gdańsk — powiedział Westhart nie będzie niczem innem, jak tylko miastem polskiem. Wyniku plebiscytu na Górnym Śląsku nie podobna przewidzieć, zdaje się jednak, że przy opiece ententy wypadnie on po myśli dla Polaków. Od ojczyzny odpadło już Księstwo poznańskie i Prusy zachodnie, te odwieczne dzielnice niemieckie. W ten sposób siedliska cywilizacji i kultury niemieckiej na wschodzie wydarto Niemcom. Z jednej strony nacisk Francuzów, a z drugiej Słowiańszczyzny niweczy naszą dążność. Należy gorąco troszczyć się o ludność okręgów plebiscytowych. Naczyn braciom jednak znajdującym się pod panowaniem obcym musimy powiedzieć: „zostańcie na miejscu”. Pokój wersalski jest gwałtem i niesprawiedliwością(!), nie możemy spocząć tak długo, dopóki nie otrzymamy z powrotem tego, co nam zrabowano(!)

RZĄD NIEMIECKI WYPIERA SIĘ GOLTZA, ALE KARAĆ GO NIE BĘDZIE.

Berlin. (PAT.) Biuro Wolffa podaje pod datą 13. bm., że gabinet zajmował się sprawą telegramu, jaki Goltz wysłał do rosyjskiego komendanta Bermonta. Rząd Rzeszy potępia jak najostrzej politykę Goltza, rząd Rzeszy nie będzie przeprowadzał przeciw niemu w tej sprawie dochodzeń jedynie z tego powodu, że Goltz wniósł prośbę o dymisję i od 18. bm. służby nie pełni.

CZARNOGÓRA BĘDZIE OBSADZONA PRZEZ WOJSKA FRANCUSKIE I ANGIELSKIE.

Wiedeń. (PAT.) Telgr. Komp. ze Saloniki. Salonicki dziennik „Independance” ogłasza decyzję konferencji pokojowej, wedle której Czarnogóra ma być obsadzona przez wojska angielskie i francuskie.

RUMUNI POZOSTAWIAJĄ WOJSKA SWE NA WĘGRZECH.

Wiedeń. (PAT.) Agencja Dacia donosi z Bukaresztu, że wedle wiadomości pochodzących z kół rządowych Rumuni nie wycofują wszystkich swo-

ich sił z Węgier, gdyż nie mają gwarancji, że nastąpi spokój. Część tych wojsk już Węgry opuściła.

KURS DEWIZ

Amsterdam. (PAT.) Dewizy z 18. bm. Berlin 9.36 (9.40). Wiedeń 2.37 i pół (2.30).

Warszawa. (PAT.) Kursy z 20/10.: Funt szterlingów dewizy 150—152, banknoty 149—153. Dolarzy St. Zjednoczonych dewizy 35.5—36, banknoty 35.25—36.25. Dolarzy kanadyjskie banknoty 32.25—33.25. Franki francuskie dewizy 4.20—4.30, bank. 4.15—4.20. Franki szwajcarskie dewizy 6.45—6.55, bank. 6.40—6.60. Franki belgijskie dewizy 4.20—4.30, bank. 4.15—4.30. Liry dewizy 3.60—3.65, bank. 3.55—3.70. Marki fińskie dewizy 1.58—1.60, bank. 1.57—1.68. Lei rumuńskie dewizy 1.65—1.70, bank. 1.65—1.75. Lewy bułgarskie bank. 79.—81.—. Floreny holenderskie dewizy 13.05—13.25, bank. 12.75—13.25. Korony szwedzkie dewizy 8.70—8.85, bank. 8.65—8.90. Korony norweskcie dewizy 8.20—8.25, bank. 8.15—8.40. Korony duńskie dewizy 7.70—7.85, bank. 7.65—7.90. Marki niemieckie dewizy 1.38—1.40, bank. 1.37—1.40. Marki drobne do 10 mk. bank. 100. Korony austriackie dewizy 52.—, bank. 52.—. Korony czeskie dewizy 100.—102.—.

Z ruchu ludowego.

WIELKI WIEC LUDOWY W SIEMIANÓWCE POW. LWÓW.

odbył się w niedzielę 19. bm. przy udziale około 800 uczestników z Siemianówki, Miłokowic i Chrusna starego.

Przewodniczącym wiecu obrano Franciszka Mendychowskiego, zastępcami W. Derenia, nacz. gminy z Siemianówki, J. Choroszego, nacz. gminy z Miłokowic i M. Balickiego, zast. nacz. gminy z Chrusna Starego. Sekretarzem Fr. Pukasa.

Referat o sytuacji politycznej wygłosił dr. Jan Gagatęk z Tarnowa, którego przeszło dwugodzinnej mowy wysłuchano z największym zainteresowaniem. Po referacie toczyła się nader ożywiona dyskusja, w której zabierało głos około 40 gospodarzy.

W trakcie dyskusji żalili się gospodarze na praktyki przy wydawaniu zboża do siewu przez spółkę handlową przy lwowskiej radzie powiat. Jan Marski wyjaśnia, że dopiero po targach z pp. Sussmanem i Silbermanem i wręczeniu im kwoty 250 kor. mieli zboże brać, lecz ze względu na spóźnioną porę zboża nie pobrali tego dnia. Prócz tych 250 kor. musieli zebrać środki spożywcze i dopiero po odwiezieniu ich tym panom, otrzymali swoje zboże. Piotr Skroba żali się, że nikt mu nie zapłacił za całonocny czas, który stracił na zbieraniu naboja. W tej sprawie zabierało głos kilku mowców, piętnując z oburzeniem tę gospodarkę.

Następnie omawiano sprawę paskarskiej ceny na drzewo opałowe w lasach okolicznych, o niedomaganiu w funkcjonowaniu ekspozytury odbudowy kraju. Grunty dworskie leżą przeważnie ugorom; gdyby włościanie mieli w swych rękach tę ziemię byłby pożytek dla kraju, gdyż grunta chłopskie są w całości uprawione, pomimo dwu inwazji i braku mężczyzn. Wreszcie zawiązano gminną Radę ludową, do której weszło 12 miejscowych gospodarzy. Gospodarze dziękowali ze łzami w oczach delegatowi ze tyle wyjaśnień i pouczeń i tłumnie odprowadzili go do kolejki.

Franciszek Pukas, sekret., Franciszek Mendychowski, przew. wiecu.

WIEC LUDOWY W SZCZERCU.

odbył się w niedzielę dn. 19. bm. przy licznych udziałach włościan ze wsi okolicznych. Przewodniczył p. Rubinowski. Sprawozdanie poselskie składał poseł Bryl, który przedstawił pracę posłów ludowych w Sejmie około budowy państwa polskiego. Przemawiało kilku włościan i okolicznych obywateli między innymi p. Schreier Rubinowski. Magat i inni poruszając gospodarcze sprawy powiatu sądowego Szczercz.

W obronie Galicji wschodniej.

WIEC POWIATU TREMBOWELSKIEGO.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego”).

Trembowla, w październiku 1919.

W dniu 14. października bm. odbył się wiec ludności polskiej powiatu trembowelskiego w sali bursy polskiej. Referent prof. Wawrzyniec Mazur z gorącym zapalem przedstawił dzieje wschodniej Małopolski i rozłożył pełen grozy obraz hajdamackich rządów. W budowie państwa polskiego możemy liczyć tylko na własne siły, a nigdy na pomoc państw innych. Wschodniej Małopolski, której każda pędz ziemi jest przesiąknięta krwią naszych męczenników-bohaterów, nie damy sobie odebrać, a nawet, gdyby decyzja rządów koalicji wypadła dla nas niepomyślnie, co jednak uważamy za wykluczone, — siłą oprzeny się. Wschodnia Małopolska musi należeć do Polski, i to nie prowizorycznie, ale bez jakichkolwiek zastrzeżeń. Mowca postawił szereg rezolucji, które przyjęto jednogłośnie:

1) Zważywszy, że kraj, nazwany przez Austrię Galicją wschodnią, był od wieków integralną częścią Polski historycznej i etnograficznej i pozostać musi nadal wieczyście, pomimo, że obok Polaków mieszkają w nim także inne narodowości,

2) że kraj ten wraz ze stolicą Lwowem swą przynależność do Polski w dziejach wielokrotnie, a obecnie świeżo udowodnił, wypędzwszy ze swich granic barbarzyńskich najeźdźców, sprzymierzonych z Niemcami i Austriakami,

3) że ludność powiatu trembowelskiego i całego kraju nie dopuści do tego, aby przynależność jej do Polski była przez kogokolwiek kwestionowana, lub tylko prowizorycznie uznawana i gotowa jest bronić swej łączności ze wspólną Ojczyzną do ostatniej kropli krwi,

4) zgromadzenie domaga się stanowczo, aby delegaci Polski w Paryżu, jak niemniej rząd polski i Sejm w Warszawie nie zgodzili się na żadne prowizorium Galicji wschodniej, ani też na taką autonomię tej części Polski, któraby uwalniała zwierzchnim prawom Sejmowi polskiego, lub narażała Polaków na majoryzację w tym kraju, — tem samem, aby nie dopuścili do nowego zamętu w kraju, nowych walk i nowych zamachów na całość Polski,

5) zgromadzenie nie może uwierzyć, aby sprzymierzona z Polską koalicja państw zachodnich chciała dopuścić się na narodzie polskim ciężkiej krzywdy i to w chwili, gdy zwycięskie zastępy polskie na wschodzie zasłaniają Europę i cywilizację zachodu przed dzikimi hordami bolszewików.

Rezolucje te przesłano również ambasadorom koalicji w Warszawie w tłumaczeniu francuskim. Po wiecu zebrano na budowę grobowca dla pomordowanych przez hajdamaków w Złoczowie ofiar składki, które przyniosły kwotę 831 kor.

Życie w Złoczowie.

(Od naszego korespondenta.)

Złoczów w październiku.

(Pomnik dla zamordowanych 22 Polaków. — Nieodpowiedni starosta. — Historia wagonu z krupami.)

Sprawa budowy krypty i pomnika dla pomordowanych przez Ukraińców 22 Polaków, które stanąć mają na cmentarzu złoczowskim, znalazła serdeczne przyjęcie i zrozumienie wśród społeczeństwa polskiego. Składki płyną obficie i dziś już śmiało twierdzić możemy, że stanie przybytek godny świętych relikwii, straż wschodnich kresów trzymający.

Dla poinformowania ogółu społeczeństwa podajemy, że sama budowa rozpocząć się będzie mogła dopiero z wiosną roku przyszłego. Opóźnienie w wykonaniu budowy nastąpiło z braku odpowiedniego projektu, gdyż nadesłane prace konkursowe nie stały na wysokości zadania i musiały być odrzucone. Obecnie sprawa projektu zajęło się Koło architektów Tow. politechnicznego lwowskiego i żywimy pełną nadzieję, że wkrótce dojdzie do architektów polskich.

Nie wyczerpaliśmy jeszcze materiału o „urzędowaniu” starosty p. Głazewskiego, lecz wyrzuciły nas w tem miarodajne czynniki, które mają dość

Teatr Apollo Fenomenalna - nowość! - Bestja Berlina film francuski.

tej gospodarki. Obywatelstwo złoczowskie doprowadzone do ostateczności, zdobyło się nareszcie na memoriał, który poparty dowodami, złożono władzom naszym. Jest zatem nadzieja, że Złoczów wkrótce odetchnie i rozpocznie nową epokę życia.

Nie od rzeczy jednak będzie wspomnieć o najnowszym „kawałku” p. starosty. Oto z powiatu, w którym z rozkazu p. Głazewskiego nikomu nie wolno ani jednego kilograma zboża zakupić dla własnej potrzeby, gdzie wśród rodzin urzędniczych panuje głód i nędza — p. starosta wywozi cały wagon krup hreczanych do Lwowa. Na szczęście władze wojskowe lepiej poinformowane o stanie aprowizacji w mieście i powiecie wstrzymały wysyłkę i jest nadzieja, że ludność przynajmniej w ten sposób zaaprowizuje się.

Kapłanowi-Bohaterowi, niewinnie zamordowanemu.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego”.)

Skałat w październiku.

Dzień zatknięcia krzyża na miejscu zamordowania śp. ks. Walerjana Raby, to dzień wielki na kresach wschodnich, dzień, w którym udowodniliśmy, że żyjemy, że pamięć o zmarłych bohaterach naszych wiecznie dochowujemy, a dla przyszłych pokoleń świadectwo zostawiamy polskości naszej.

Już od ranku wczesnego uwijali się komitety, sprzedając kokardki na cel pomnika budować się mającego w rocznicę zgonu, a lud nasz tak serdecznie dotąd wspominający anielskiego kapłana, nie zawiódł oczekiwań naszego ni obecności, ni ofiarności swojej. I inteligencja tutejsza w całości wzięła udział w pochodzie, a obecność zespołu dowódców etapowego z p. Jaruzelskim na czele specjalnego nadawała uroku uroczystości.

Po odprawionej sumie w kościele, w czasie której chór tutejszy odśpiewał szereg dostojnych pieśni, ruszyła procesja połączonych parafii okolicznych ze sztandarami na miejsce zbrodni. W sześciokonnym zaprzęgu wieziono krzyż dębowy, ustrojony cierniowymi sploty, a tuż za nim postępował kapłan, prowadzący procesję i członkowie organizacji narodowej. Tłum barwny polskiego ludu z pieśnią na ustach postępował w skupieniu na miejsce mordu, oddalone o 2 i pół km. od miasta. Po poświęceniu krzyża, wśród głębokiego milczenia wygłosił przemowę ks. Bronisław Nowy, tutejszy wikary, w krótkich słowach podnosząc cnoty i zasługi zamordowanego kapłana. Płacz ogólny i szlochanie rozległo się wśród zebranych na wspomnienie ostatniego kazania, które w przeddzień śmierci głosił śp. ks. Raba — a w którym — jakby całą siłę ducha zebrał — zapatrzony w bohaterską obronę Lwowa, wlewając otuchę w serca wątpiące, wołał: Surrexit Christus — Surrexit Polonia. Dzwon Zygmunta rozbrzmiał tryumfalnym hosanną, po całej polskiej ziemi wiesząc głoszącą radość — Jemu tylko, niestety, zabrzmiał smutkiem pogrzebowym.

A gdy myśl płaczących — od ziemskich ku niebieskim przeniosła się wzgórzom — słowa rezygnacji w imieniu zebranych popłynęły do stóp Najwyższego: „To też dziś, gdy swoboda zajaśniała w kołatanie Ojczyzny naszej, choć mgły niepełności tam i sam przelatują po horyzoncie polskim, pełni rezygnacji korzujemy się przed Tobą, Wszechmocny Boże, przyjmując to Męczeństwo z rąk Opatrzności Twojej jako dopełnienie kielicha gorzkości, który nam do picia podałeś. Zemsty nie pragniemy, ani nie szukamy, bośmy narodem szlachetnym, lecz sprawiedliwości domagamy się od Samego Ciebie. Sędzisz Sprawiedliwy. Niechaj krew tego kapłana-bohatera z krwią niewinną Abła wzniesie się z miejsca tego do stóp Majestatu Twojego, a rzucona na wagę Sprawiedliwości, pociągnie szalę ku spełnieniu życzeń i pragnień naszych. Walerjanie — brzmiały słowa końcowe mowy — skromny postawił Ci krzyż, głoszący męczeństwo Twoje, lecz pomnik trwalszy, aere perennius, stawiamy Ci w sercach naszych — pomnik pamięci — który nam wciąż będzie przypominał Ciebie: anielskiego kapłana, gorącego patriotę, ofiarnego bohatera. Kapłanie polski, za krew

Twą serdeczną na ołtarzu Ojczyzny przelaną — Cześć Ci!

Z kolei w serdecznych i ciepłych słowach przemówił inspektor szkolny p. Leśniakowski, zasłużony pracownik w Org. nar., przedstawiając wymownie różnicę, zachodzącą między okresem bezprawia w czasie inwazji ruskiej a czasem obecnym, jaki zawital pod skrzydłami Białego Orła. Na koniec wygłosił słów parę p. Hoffmann, biorąc jako motto przemowy słowa zamordowanego kapłana z ostatniego kazania: Resurrexit Polonia. W szlachetny sposób zachęcał do szanowania narodowości ruskiej — baczna nadewszystko zwracając uwagę na język ojczysty, który tu na kresach tak mało jeszcze niestety przez Polaków używany. „Jedną z cech odróżniających naród od narodu, to mowa ojczysta. Dlatego tu u stóp krzyża świeżo postawionego, zróbmy rachunek z naszego postępowania narodowego. Czyż nie słusznie nam nragają, nazywając nas Rusinami łacińskiego obrządku? Polska zamartwychwstała, ma żyć w nas i pokoleniach naszych; a żyć będzie, gdy w sobie nie zatracimy godności narodowej, której wyrazem jest poszanowanie mowy ojczystej. Niech słowa testamentu wśród nas zmarłego kapłana-bohatera powtarza każda matka dziecku swemu, a my tu zebrani złożmy ślubowanie, że po polsku i tylko po polsku mówić będziemy, że wiary przodków naszych, że ziemi krwią naszą okupionej, że języka ojczystego bronić zawsze będziemy. Tak nam dopomóż Bóg!”

Po odśpiewaniu „Roty” Konopnickiej, w poważnym nastroju rozeszli się zebrani do domów swoich, to silnie unosząc przekonanie, że krew niewinnie przelana w ojczystej sprawie, przyniesie zbawienie kresom wschodnim Małopolski.

Wieczorem dnia tegoż oglądaliśmy na horyzoncie niebieskim krzyż, cudownie z chmur utworzony na podobieństwo krzyża, zatkniętego w miejscu mordu...
B. A. N.

Z muzyki.

(Wieczór „Koła muzycznego. — Popis uczniów Związku muzyczno-pedagogicznego.)

Zalegam ze sprawozdaniem z pierwszego wieczoru, urządnego przez wskrzeszone „Koło muzyczne”. Jako inicjator i przewodniczący tego Towarzystwa nie powinienem może o nim pisać, ale z czystym sumieniem mogę podać, że wieczór się udał. Poświęciło go „Koło” Moniuszce ku uczczeniu jego jubileuszu, a wykonując dzieła mało znane, starało się spełnić swoje zadanie kulturalno-pedagogiczne. Podnieść należy gotowość naszych artystów, którzy bezinteresownie, w imię idei szerzenia kultury muzycznej ofiarowali swe talenty. Mała sala Towarzystwa muzycznego zaledwie mogła pomieścić chętnych słuchaczy. Wykonawcy: pna Marynowiczówna, p. Okoński, p. Hermelin i Seredyński zbierali zasłużone oklaski, pierwsza za pięknie odśpiewane piosenki, z których najciekawszą była pieśń, napisana przez Moniuszkę dla nakładcy mogunckiego Schotta — drugi za pysznie interpretowane ballady, z których „Magda karczmiska” dała nam dowód genialnej intuicji Moniuszki, umiejacącej się wżyć w temat żartobliwostrażny — p. Hermelin za drobniutki fortepianowe, słabsze wprowadzie od innych utworów Moniuszki, ale dla całokształtu twórczości bardzo ciekawe, a p. Seredyński za wytrawny akompaniament. Odczyt prof. Sołtysa jun. zwięzły i treściwy przedstawił słuchaczom: rozwój twórczości Moniuszki i jego znaczenie dla sztuki narodowej.

Z popiciem zbiorowym uczniów swych członków wystąpił Związek muzyczno-pedagogiczny. Pomysł to bardzo dobry, aby nie każda szkoła osobno, tylko wszystkie wspólnie urządziły produkcje swych uczniów. Popis niedzielny dał przegląd kilku z najwybitniejszych szkół muzycznych: pny Reissówny, p. Horoszkiewiczówny, p. Poźniakowej, Szczecińskiej, Ottawowej, Setmajerówny i szkół śpiewu pp. Sieradzkiej, Tatarczuchowej, Oleskiej, Zaremby i Baracza. Nie mamy tyle miejsca, by należycie ocenić postępy każdego z grających, ale ogółem rzecz można, że rezultaty wyka-

zano dobre. Niektórzy uczniowie bardziej utalentowani szczególną zwracali na siebie uwagę. Takimi talentami są pna Kleinówna ze szkoły pny Reissówny, Szumska (szkoła p. Szczecińskiej), Hamerówna (uczenica p. Ottawowej), Adamska (szkoła p. Setmajer), a ze śpiewających pna Popowiczówna, wysoce muzyczna, pna Gluzińska, znany już z występów na scenie p. Ziembicki i pna Gulewicz, o głosie z natury niezbyt sympatycznym w brzmieniu, ale giętkim w koloraturze. Zbiorowy ten popis był dowodem, że dobrze prowadzona kooperatywa, także w dziedzinie sztuki może przynieść dobre owoce.
E. Walter.

Kronika.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Urszuli p.; gr. kat. Pelagji. Jutro rz. kat. Filipa b., Korduli; gr. kat. Jakowa apost. Wschód słońca 6 30, zachód 4 58.

Repertuar teatru miejskiego.

We wtorek „Sułkowski”, tragedia w 5 akt. St. Żeromskiego, z p. J. Kozłowskim w roli tytułowej.

W środę „Róża Stambułu”, operetka L. Filla. W czwartek po raz pierwszy „Kawalerka”, krótko-chwila w 3 aktach T. Bernarda.

We Lwowie.

— Wspomnienie pośmiertne. Marjan Slepówron Kamiński, urodz. w r. 1900, jedn. szeregowiec lwowskiego pociągu pancernego „Podpulk. Lis-Kula”, zmarł dnia 9. X. br. w szpitalu wojskowym w Częstochowie. Straszny cios spadł na rodziców śp. M. Kamińskiego, którzy stracili w nim trzeciego i ostatniego syna. Zmarły był żołnierzem 2. pułku ułanów Legionów polsk. Po kryzysie w 1917 r. tułał się długo po kraju chcąc ująć pogoni austriackiej, aż wreszcie doczekał się zwolnienia listopadowego. Kiedy zaś wracał do Lwowa, został schwytany i internowany przez Ukraińców. Wydostał się jednak z niewoli i uciekłszy do Lwowa, natychmiast melduje się w pociągu pancernym Lis-Kula, do którego należy aż po dzień swej śmierci. Koledzy stracili w nim serdecznego druha i nieodżałowanego przyjaciela broni. Cześć Jego pamięci!

„Krzyże Obrony Lwowa” wydawane będą w każdą niedzielę od godziny 6 do 7 popoł. w środy od g. 7 do 8 wiecz., ul. Piekarska 52., gmach prawy, parter na lewo. Najbliższy termin 19. bm.

— Pomyłka drukarska. W wczorajszym telefonicznym sprawozdaniu z uroczystości wojska polskiego w Krakowie zakradła się pomyłka drukarska, którą każdy czytelnik musiał stwierdzić, mianowicie nie z wieży marjackiej, lecz wawelskiej zabrzmiał Stary Zygmunt.

T. N. S. W. Dnia 2. listopada br. odbędzie się w auli uniwersytetu lwowskiego pierwsze wybory okręgowe walne zgromadzenie T. N. S. W. celem ukonstytuowania okręgu Małopolskiego, stowarzyszenia nauczycieli i nauczycielek szkół wyższych i średnich. Na porządku dziennym 2. listopada o godz. 9 rano: 1) Sprawozdanie z działalności zarządu głównego za czas od 1. czerwca do 1. listopada 1919. 2) Sprawy ekonomiczne nauczycielstwa szkół średnich ref. dr. Stanisława Weinera. O godz. 3 popoł.: 3) Ukonstytuowanie okręgu i wybory do zarządu. 4) Związki społeczne młodzieży, ref. prof. Patkowski (Sandomierz). Zgłoszenia delegatów Kół należy nadesłać do 25. bm. do sekretariatu Tow. naucz. szk. wyż. (ul. Małeckiego 5.) celem przygotowania wspólnego obiadu.

— Polskie Tow. przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek 21. bm. o g. 6 popoł. w Instytucie geologicznym Uniwersytetu ul. Długosza 8 z następującym porządkiem dziennym: 1) Prof. dr. Benedykt Fułiński: Przedstawiciele fauny alpejskiej koło Lwowa (z demonstracją żywych zwierząt); 2) Prof. dr. Antoni Jakubski: O grotach podolskich. Osoby nie należące do Tow. mają wstęp na posiedzenia naukowe.

— Z Banku Przemysłowego. Walne zgromadzenie akcjonariuszów Banku Przemysłowego odbędzie się dziś o g. 10 przedpoł.

— **Z Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń urzędników prywatnych.** Zjazd delegatów rozpocznie swe obrady dziś o g. 9 przedpoł. w sali ratuszowej.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne.** We środę 22. bm. o g. 6 wieczór odbędzie się w sali Tow. (ul. Zimorowicza 9.) zebranie członków, na którym inż. Tadeusz Gajczak złoży sprawozdanie o stanie naprawy taboru polskich kolei państwowych.

— **„Dzień“.** Pisma donoszą, że w skład rady nadzorczej nowopowstałego we Lwowie dziennika „Dzień“ wchodzi pp. dr. Tobiasz Aszkenaze, Charles, dr. Ruff, dr. Filip Schleicher i dr. Ożjasz Wasser.

— **Komisja przeciwepidemiczna** odbyła onegdaj posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Schleichera. Wybrała prezydja 4 subkomitetów, mianowicie: propagandy czystości, czyszczenia osób i mieszkań, czyszczenia domów i podwórzy, a wreszcie czyszczenia ulic i kanałów. Sekretarzem wszystkich subkomisji został dr. Damm. Do Lwowa przybył już amerykański pułk. Snyweed, który przeprowadza akcję czyszczenia ludności zapomocą kolumny kąpielowej. Ludność będzie o obowiązku kąpeli zawiadamiana przez M. S. O. po domach, przez bębnienie po ulicach i komunikaty w dziennikach. Kolumna zabawi 10 dni. W tym czasie wykapać się może 8.000 osób, tj. 800 dziennie. Równocześnie przeprowadzać się będzie czyszczenie mieszkań.

— **Po zniesieniu taryfy maksymalnej.** Urząd walki z lichwą i spekulacją nadesłał nam komunikat następujący: „Zniesienie taryfy maksymalnej w mieście Lwowie spowodowało spodziewany zresztą, choć nie do takiego stopnia nieuzasadnione podwyższenie cen wszystkich artykułów pierwszej potrzeby i środków żywności, a w szczególności owoców i jarzyn, co najdotkliwiej odczuwa ludność w porze gromadzenia zapasów na zimę. Urząd walki z lichwą i spekulacją widzi się przeto zmuszony ustanowić na wszystkie wyżej wymienione artykuły ceny wytyczne, które będą brane pod uwagę przy wszystkich zażaleniach o pobieranie nadmiernych cen przez handlujących. W najbliższych dniach zostanie ustanowiona cena wytyczna na owoce i jarzyny zimowe. Pobieranie wyższych cen będzie uważane jako lichwa wojenna lub spekulacja i będzie karane grzywną do 75.000 kor. ewent. aresztem do 3 miesięcy. W najbliższych dniach odbędą się pierwsze rozprawy jawne przed Wydziałem sądowym tuż, urzędu. W celu spopularyzowania tak ustawy obowiązującej, jakoteż procedury przed urzędem, wydał tenże urząd tę ustawę w broszurce, którą można nabyć w księgarni pieniężnej urzędu, przy ul. Rutowskiego 1. 11. II. p.“

— **Wizowanie paszportów do Rumunii.** Policja zwraca uwagę starających się o pasporthy względnie zezwolenia na wyjazd w kierunku Rumunii, że dokumenta potrzebne muszą być wizowane przez konsulat rumuński w Warszawie, bez której to wizy podróży nie będą absolutnie przepuszczeni przez granicę rumuńską. Dokumenty podróżyne muszą być również wizowane w dowództwie grupy taktycznej majora Jaruzelskiego w Kołomyży.

— **Miljonowe kradzieże kolejowe.** W związku z notatką w tej sprawie zjawił się u nas nacelnik magazynu na głównym dworcu p. Maksymilian Mrozowski i stwierdził, że nie był zgola aresztowany, nie toczy się przeciw niemu śledztwo, przeciwnie, intensywnie toczy kradzieże kolejowe.

— **Wymuszenie.** Od pewnego czasu Albert Schiff i Hersch Buber uwijają się po przedmieściach Lwowa i wymuszają od przybywających kupców prowincjonalnych pewne kwoty za rzekome milczenie, że ci do miasta przemycają towary, które podlegają kontroli rządu lub magistratu. Interes popłacał się im, bo sprawdzono już kilka wypadków, w których najwinniej okupowali się dość znacznymi kwotami. Wczorajzy jednak występ nie dopisał im. Na ul. Janowskiej przystąpili oni do Józefa Landaua, kupca z Jaworowa i usiłowali wymusić od niego 400 kor. rzekomo za milczenie, że przewoził do miasta wodkę na sprzedaż. Landau wódki nie miał, a ponieważ wiedział o wypadkach wymuszenia, więc Schiffa i Bubera oddał w ręce policji, która zamknęła ich w aresztach.

— **Znaczące kradzieże.** Z zamkniętego stry-

Małgorzaty Bechtloff 50 obrusów i większą ilość bielizny wartości 20.000 kor. — Bieliznę, garderobę i obuwie wartości 18.000 kor. oraz gotówkę 5.000 kor. skradziono wczoraj z zamkniętego mieszkania Szulimowi Sumowi, zamieszkałemu przy ul. Słonecznej 1. 57. — Do mieszkania suterynowego przy ul. Lelewela 1. 8., po wybićiu szyby w oknie, dostali się niewyśledzeni dotychczas sprawcy, skąd zabrali bieliznę, garderobę, biżuterję wartości około 30.000 kor. Nadto wzięli jeszcze 200 kor. srebrnych i 1400 kor. w banknotach. — Pelagii Kowal wczoraj przed południem skradziono z zamkniętego mieszkania przy ul. Szpitalnej 1. 44. gotówkę 1000 kor., oraz biżuterję i garderobę wartości 10.000 kor.

W Polsce i na świecie.

— **Kurs dla naczelników zawodowych straży pożarnych.** Sprawą bezpieczeństwa ogniowego mimo obecnych trudności zajął się krajowy związek straży pożarnych, kładąc przedewszystkiem nacisk na organizację zawodowych straży pożarnych, które w myśl obowiązującej ustawy ogniowej muszą być utworzone w każdej miejscowości liczącej ponad 10.000 mieszkańców. Gdy takich miast istnieje w naszym kraju przeszło 40, a straży zawodowych jest zaledwie dziesięć, przeto krajowy związek w porozumieniu z Wydziałem krajowym postanowił w połowie listopada br. urządzić 3-tygodniowy kurs pożarnictwa dla naczelników zawodowych straży pożarnych, aby tą drogą przygotować fachowy i gruntownie wyszkolony materiał kierowników na utworzyć się mające posady naczelników zawodowych straży. Wszyscy uczestnicy tego kursu przedstawieni zostaną krajowej komisji egzaminacyjnej, funkcjonującej z ramienia Wydziału krajowego, gdyż tylko po zdaniu tego egzaminu kompetować mogą w myśl rozp. Wydziału krajowego o posadę naczelnika zawodowej straży pożarnej. Na kursie oprócz ćwiczeń praktycznych, wykładana będzie algebra, chemia, fizyka w zastosowaniu do pożarnictwa, budowa maszyn, motorów, szczególnie konstrukcja wszystkich przyborów pożarnych, budownictwo lądowe i wodne (studnie, wodociągi), ustawy budowlane, zastosowanie samochodów w pożarnictwie oraz taktyka pożarnicza. Na prelegentów zaproszono inżynierów Wydziału krajowego, również przyrzekł swój udział w wykładach prof. dr. Kretowicz, zaś część fachową o pożarnictwie wykladać będzie dyr. Wójcikiewicz, który jest inicjatorem kursu.

Zgłoszenia uczestników przyjmuje dyrekcja kraj. związku straży pożarnych we Lwowie, oraz udziela interesowanym wszelkich informacji.

— **Sprawa opalu.** Pod tym tytułem umieściliśmy w nr. 286. artykuł naszego korespondenta z Sambora. W przedmiocie tym otrzymujemy z kompetentnej strony następujące wyjaśnienia: Cała akcja zaopatrzenia ludności w drzewo opałowe spoczywa w ręku powiatowych komisji rozdzielu drzewa, gdzie przewodniczącym z urzędu jest starosta. Komisje te mają prawo zajmować definitywnie drzewo w lasach prywatnych i na składach i nie potrzebują do tego żadnego zatwierdzenia lub aprobowania, głównej komisji we Lwowie, która tylko wówczas występuje, gdy dla powiatu bezleśnego potrzeba przydzielić drzewo z okolic leśnych innego powiatu. Ponieważ korespondent stwierdza, że powiat samborski jest leśnistej, musi się braki w zaopatrzeniu w opał przypisać wyłącznie powiatowej komisji rozdzielu drzewa w Samborze.

— **Za uszkodzenie telefonów sąd doraźny.** Minister kolei w okólniku do wszystkich podległych mu urzędów zwraca uwagę, że przestępstwa, dotyczące telegrafu, telefonu kolejowego, toru lub taboru wojskowego, znaków ostrzegawczych kolejowych — podlegają sądom doraźnymi.

— **Dyrekcja polskiej krajowej kasy pożyczkowej** zawiadamia że od 18. bm. został otwarty oddział kasy w Gnieźnie.

— **Odzież dla wojska polskiego.** „Gazeta Warszawska“ donosi: „W tych dniach przedstawiono marszałkowi Fochowi prośbę o pomoc w zaopatrzeniu armji polskiej na zimę w odzież i obuwie. Marszałek Foch przyjął tę sprawę bardzo przychylnie i polecił, aby intendatura francuska bezwzględnie zarządziła wysłanie do Polski zna-

cznej ilości odzieży, mundurów i bielizny. Rzeczy te są już częściowo naładowane“.

— **Wielki paskarz pod kluczem.** Właściciel dóbr Oskrześnice w pow. Rohatyńskim p. Tustanowski sprzedał na pasek 7 wagonów zboża. Dowiedzieli się o tem władze i zamknęły p. T. wraz z jego pełnomocnikiem do aresztów w Rohatynie. Starania wpływowych przyjaciół odnosły na razie ten skutek, że przeniesiono obydwóch winowajców z więzienia sądowego do własnego pałacu w Oskrześnicach, gdzie oczekują zatuszowania całej sprawy.

— **Włamanie do urzędu podatkowego.** Piszą nam ze Starej Soli: Z 16. na 17. bm. o g. pół do 11 w nocy włamali się złodzieje do kasy urzędu podatkowego w Starej Soli. Mieszkający w budynku urzędu podatkowego naczelnik urzędu 6 wystrzałami z dubeltówki przepłoszył bandytów. Wywiercili w jednej ścianie żelaznej kasy ogniotrwałej otwór na 3 cm. szeroki, drugi rozpoczęli wiercić. W kasie było około 100.000 kor. Szkody nie ma żadnej.

— **Zgon słynnego aktora.** W Londynie zmarł 20. bm. znany aktor Irving, liczący lat 60

Firma Juliusz Weiss, Gen. przedstawicielstwo Twa Akc. Roessemann i Kühnemann, we Lwowie subskrybowała w swoim imieniu k. 30.000. Pols. Poż. Państw., zaś w imieniu swojego Twa k. 250.000, razem k. 280.000. Obie subskrypcje uskutecznił w Banku Przemysłowym we Lwowie i Krakowie. 5110

Katastrofa węglowa.

Miejska komisja aprowizacyjna po obradach, o których donosiliśmy w numerze wczorajszym, uchwaliła następujące wnioski, przedłożone przez wiceprezydenta dra Schleichera:

A) Co do węgla: Żądamy podwyższenia kontyngentu węgla opał. dla Lwowa przynajmniej w miesiącach zimowych na 10.000 ton na miesiąc, a na razie bezwzględnego zarządzenia, by dotychczasowy zupełnie niedostateczny kontyngent o minimalnej ilości 5.000 ton był bezwarunkowo zrealizowany, by w tym celu wyznaczono w każdej kopalni stałe dni każdego tygodnia dla ekspedycji części produkcji dziennej, przydzielonej dla Lwowa, by części produkcji, przeznaczone jak wyżej dla Lwowa, nie ulegały absolutnie rekwizycjom na rzecz kolei, czy innych władz, by inspektorat węglowy przydzielał miastu poza kontyngentem węgla, miesięcznie 5.000 ton brykietów i koksu na cele opału domowego. Celem umożliwienia zwiększenia produkcji w Jaworznie prośmy o wyjednanie w min. aprowizacji zrównania górników pod względem aprowizacji z formacjami wojskowymi.

B) Co do drzewa: Wyjednania w min. kolei przydzielenia w dyrekcji kolei większych ilości wagonów towarowych, a to specjalnie dla przewozu drzewa, przeznaczonego dla Lwowa przynajmniej 50 wagonów dziennie. Zniesienia wszystkich ograniczeń co do wywozu z lasów drzewa opałowego, mającego być przywożonym do miast i wydania zarządzeń, by drzewo wysyłane do Lwowa nie podlegało rekwizycji na rzecz wojska lub innych władz, wreszcie, by transporty tego drzewa były wolne od przedkładania jakichkolwiek certyfikatów przewozowych. Wydania zarządzeń do wszystkich władz administracyjnych, by nie utrudniały transportu drzewa opałowego do Lwowa, lecz by dostarczaniem robotnika i podwód ułatwiał wyrob i dowóz tego drzewa do stacji kolei.

KOMUNIKATY

DOWÓDZTWO WOJSK AUTOMOBILOWYCH OKRĘGU GENERALNEGO LWOWSKIEGO.

Dla tworzących się stałych warsztatów samochodowych, oraz pługów motorowych przy ul. Janowskiej 1. 120, potrzebni są:

tokarze, frezerzy, monterzy, ślusarze, elektrycy, trótechnicy, kowale, stolarze i cieśle.

Reflektanci zechcą się zgłosić między godziną 9 a 11 u p. kap. inż. Florjańskiego, Lwów ul. Janowska 87/I.

Bukowski mjr.
dowódca wojsk automobilowych.

Komunikaty.

Inż. Władysław Spaunbauer zmienił nazwisko na Twardowski, jako rodowe nazwisko swej żony. 6376

Nowa placówka przemysłu. W tych dniach zostaje otwarta polska firma pod nazwą „L. lwowska maszynowa fabryka kapusty i konserw jarzynowych” — nie jest to żadne nowo powstające przedsiębiorstwo, lecz od kilku lat już istniejąca fabryka, której właściciel p. M. A. Zandler, wynajawszy od gminy olbrzymi budynek na Snopkowie, tuż obok szkoły przemysłowej, po odpowiedniej rekonstrukcji i przystosowaniu do potrzeb wielkiej, elektrycznie pędzonej fabryki — oddaje budynek na użytek społeczny. Dziś, kiedy musimy i należy zerwać z rozmaitymi importami z Czech i z Niemiec w dobie ogólnego odrodzenia, jeszcze jedna rzetelna, nie paskująca polska firma powinna być przyjęta z uznaniem i ogólnym poparciem. Bliższe szczegóły w ogłoszeniach. 6393

Zarząd oddziału P. T. P. zawiadamia, że w dn. 22. i 23. bm. odbędzie w sali P. T. P., ul. Zimorowicza 1. 47., o godz. 7 wiecz., wykład prof. A. Passendorfera pt. „O zasadach nowej pisowni polskiej”. Członkowie mają wstęp wolny. Koledzy i koleżanki, nie będący członkami oddziału płacą za uczestnictwo 1 kor. przy wejściu na salę.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Zmiana rozkładu jazdy na linii Lwów-Belzec i Lwów-Podhajce: Z dniem 20. października b. r. ulegnie rozkład jazdy pociągów pośpiesznych Lwów-Warszawa przez Belzec zmianie o tyle, że pociąg pośpieszny nr. 7, wyjeżdżający z Warszawy o godz. 19, przybywać będzie do Lwowa o godz. 11.35, pociąg zaś pośpieszny nr. 8 odjeżdżający ze Lwowa o godz. 19.05, przybywać będzie do Warszawy o godz. 11.35.

Na szlaku Lwów-Podhajce wchodzi w życie z dniem 20. października br. następujące zmiany: Pociąg osobowy przyspieszony nr. 5421 (Lwów-Brzeżany-Potutury-Tarnopol), odchodzący obecnie ze Lwowa o godz. 3.25, odchodzić będzie ze Lwowa o 2 godziny 15 minut wcześniej, tj. o godz. 10, pociąg zaś nr. 5422 (Tarnopol-Potutury-Brzeżany-Lwów) przychodzić będzie do Lwowa o jedną godzinę wcześniej, tj. o godz. 17. Oba te pociągi uzyskują w Potutorach połączenie do Podhajec względnie z Podhajec.

Ponadto prowadzić się będzie między Brzeżanami i Podhajcami pociągi miejscowe, mające połączenie w Potutorach do pociągów w kierunku Ternopola i Chodorowa.

Wszystkie inne pociągi między Lwowem i Podhajcami doznają tylko nieznacznych zmian.

NEKROLOGIA.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za duszę ś. p.

Wandy hr. Bielskiej

odprawione zostanie w kościele archikatedralnym 23 października o g. 9 rano. 6207

Msza św. Za duszę ś. p.

Dr. Adama Zygmunt'a Habsbarg-Kolaczewskiego

odbędzie się we czwartek 23. października o 9 rano w kościele O. O. Bernardynów. 6390

Inż. Reiner Sopuch

szeft Sekcji technicznej Namiestnictwa zmarł po ciężkich cierpieniach dnia 19 października 1919 r., zapoatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 59.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na obiad pogrzebowy, który odbędzie się we środę dnia 23. października 1919 r., o godz. 4-tej popołudnia z kaplicy Boimów, na cmentarz Łyczakowski.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę dnia 25. października 1919 r., o godz. 9-tej rano w kościele Archikatedralnym.

O obne zawiadomienia ogłaszane nie będą

Nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p.

Marjana Slepowron Kamieńskiego

jedn. ochotnika lwowskiego pociągu pancern. „Podpłk Lis-Kula” odbędzie się w sobotę d. 25. paźd. w kościele Marji Magdaleny o g. 9 rano na które, zapraszają rodziców, krewnych i kolegów Oficerowie i żołnierze lwowskiego poc. panc. „Podpłk. Lis-Kula”.

S. p. Razimiera z Dąbrowskich Ronopacza

wdowa po uczestniku powstania z 63 r. po długich a ciężkich cierpieniach zgasła w Panu opatrzona św. Sakramentami d. 18. października 1919. przeżywszy lat 85.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 21/10 przy ul. Bilińskich 9, na cmentarz Łyczakowski, o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych, w głębokim żalu pogrążona córka. 6389

NADESLANE.

Dentysta Dr. LEWANDOWSKI

Lwów pl. Halicki 7. II. p. wrócił. 800

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

DR. BERGER

Sykietuska 13. 117

Dr. Emil Dawidowicz

w chorobach wewnętrznych i kobiecych ul. Zimorowicza 5. 5 05

Dentysta

Dr. Tadeusz KASPRZYCKI

ordynuje Lwów ul. Romanowicza 3. parter (przedłużenie ul. Akademickiej). 850

Dentysta Dr. Jakób Owina

Pracownia Dentystyczno-Techniczna ul. Halicka 21. 801

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. M. BAILL Plac Akademicki 4. 5741

Sekundariusz szpitala powszechnego

Dr. Z. GROSSEK

ord. w chorobach skórnych i wenerycznych od g. 1—5. Lwów, Rynek 41. I. p. 613

K. 6,506.300

wygrywa się na losy w ostatniej i najważniejszej V. ej kl.

Polskiej Loterii Klasowej

na inwalidów wojennych. — Co drugi los wygrywa. Ciągnięcia od 29. paźd. do 21. lis op. 1919. — Ceny losów: cały k. 20, połowa k. 10, ćwiartka k. 7, ósma k. 35. — Losy zamówić można zwykłą kartką korespondencyjną jak długo zapas starczy w kantorze sprzedaży P. Hausmana, Przemysł plac Na Bramie 5. 5701

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Pocztowego Związku gospodarczego

odbędzie się w niedzielę d. 26. bm. o g. 10 rano w lokalu przy ul. Zygmuntońskiej 5. II. p.

Porządek dzienny:

1. Zmiana statutu. 2. Wnioski 6391
Dyrekcja: H. Flach. A. Ptaszek. K. Ordynski.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z dnia 20. października 1919.

I. Akcje za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym). (Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

Waluta koronowa	
Bank galicyjski dla handlu i przem.	400—24
Bank indowy	200—10
Bank hip. ziem. l.	400—24
Tow. Górka	200—14
Tow. Zieleniewski	200—10
Tow. Wang	200—10
Tow. Przeworski	1000—60
Tow. Rakusawa	200—13
Lwowski akc. Zakład zastawniczy	400—14
Tow. akc. Fabr. kart	200—0
Tow. Chodorów	200—0
Bank hip. gal.	400—28
Bank przemysłowy	400—28
Browary lwowskie	500—50
Bank ziemsk. kred. gal.	400—20 24
Tow. Gafota	200—0

Kursa obrotowe:

Polskie Tow. handlowe ofiar.: 395 — 405 —
II. Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież.)

Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2%	113—	114—
Tow. kred. gal. ziem. 4%	108—	10 50
Banku kraj. gal. 4 1/2 prc.	109—	110—
Banku kraj. gal. 4 prc.	107 25	108 25
Banku hip. gal. 4 1/2 prc.	108 50	109 50
Banku hip. gal. 4 prc.	107 50	108 0
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2 prc.	106—	107—
Banku hip. ze zel. 4 1/2 prc.	106 25	107 25
Banku gal. dla handlu i przem. 4 1/2 prc.	105—	105—

III. Oblig. za 100 K (bez kuponu bieżącego).

Komun. Banku kraj. 4 1/2 prc.	107—	108—
Komun. Banku kraj. 4 p.c.	105—	105—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 prc.	102 50	103 50
Pożyczki kraj. gal. z r. 1893, 1904, 1905 4 1/2 prc.	101—0	102 50
Pożyczki kraj. gal. z r. 1903 4 prc. (s/kolna)	101—0	102—0
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4 1/2 prc.	103 00	104 00
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914 4 1/2 prc.	104 00	105 00
Poż. m. Lwowa 4 prc. z r. 1896, 1900, 1911	95 50	97 50

IV. Waluty.

100 Marek polskich	182 00	183 00
Ruble carskie po 100 rb.	230—	250—
„ „ po 500 rb.	230—	250—
„ „ drobne	190—	210—
„ „ dumskie (po 1000)	6—	85—
„ „ (po 2 0)	50—	70—
Karbowanice (po 1000)	25—	35—
Grywny (po 500 i wyżej)	16—	22—
Wyplata na Warszawę	182—	192—

OGŁOSZENIA.

Rozdzieleni.

Proszę się osoby, które mają prawo do rozdzielenia, zgłosić do urzędu w Łodzi, ul. Piotrowskiej 14, I. piętro. 6350

Wiedzące o miejscu pobytu Dra medycyny KAZIMIEŻA WIEŚLAWA JELEŃSKIEGO o podanie jego dokładnego adresu rodzinnego. Maria Uzdowska. Warszawa, Wspólna 20. 33

Pracownia sukien damskich Rozalii Bourdon, Rutowskiego 8, sprzedaje swoje miary, na żądanie fastrygu. 5786

Nauka i wychowanie
Instrukcje pisemne do egzaminów szkół powszechnych, ludowego i wydziałowego grup I wysła Zarząd kursów, Zacharjewa 3. 6200

Cours (moven-supé ieur) de 3—5 personnes. Połockiego 33, I. p. 5. 6363

Schenklówna, Piekarska 44. Jednoroczny kurs matury seminaryjnej od 1. listopada. 6367

Posady i prace.
Buchalterka-bilans stka i korespondent a z dlużną goletnią praktyką w pierwszorzędnych przedsiębiorstwach przyjmie odpowiednią posadę. Zgłoszenia listowne do administracji pod „Postęp”. 612

Leśniczy z egzaminem państwowym teoretycznym i praktycznym wykształcony, pozostający długie lata na posadzie w większym majątku szuka posady. Łaskawa zgłoszenia do Biura Innowego przy Galicyjskim Tow. Gospod. Lwów, ul. Koperska 20. 6300

Posada służąca do wzięcia kiego będzie przyjął na bardzo dobrych warunkach. „Wolny sillon sztuki”, Półeczńska 5 A, II. p., od 13—5 północ. 6377

Osoba z 13-letnim chłopcem czykiem poszukuje posady do zarządu domem za skromne wynagrodzenie. Ul. Orlowskiej 6. I. p., nr. drzwi VI. 6321

Rządca ekonom 15 lat praktyki w większych skarbach, młody, energiczny poszukuje miejsca w większym majątku na ordynarję. Zgłoszenia listowne do administracji pod „Burak cu Koperska 20. 6300

Biuro surowców łączy handl. i przem. we Lwowie.
ul. Bourlarda l. 5. boczna ul. Batorego. 6267

COLOSSEUM.

Od 16. października o godz. 7-30. Edward Reden znakom. humorysta teatrów warszawskich. Riedos tresura psów. Rodzina Kremono sensacyjne igrzyska ikaryjskie. Gdzie spodnie? groteska. Maryś Wilczyńska pieśniarka. Olympias, Angeli, Bartakoff, Rondje, Frady i Marta. — W niedzielę i święta 2 przedstawienia o g. 4 i 7-30. Bilety są wcześniej do nabycia w składzie papieru S. Gabriela, ul. Legionów 3

Obiady z 4 dań za k. 12-50

poleca Restauracja firmy
Marjan Lasocki
Lwów, plac Marjacki 9. I. piętro.

**Noże i widelce
łyżki i łyżeczki**

z chińskiego srebra

poleca

ANTONI HAŁSKI

Lwów, Sobieskiego I. 3. 4529

!!! Kaszkę i Mączkę owsianą !!!

Pożywkę dla dzieci starców i rekonwalescentów, sprzedaje hurtownie i detali.

Wacław Barabaszwe Lwowie ul. Pańska I. 5. 6191
dla p. kupców po cenach fabrycznych.

Administracja dóbr Pieniaki

Potrzuje zaraz leśniczych

Zgłoszenia z odpisami świadectw curriculum vitae i adaniami co do wynagrodzenia, nadsyłać należy do Turczynowa p. Założce pow. Zborów. Osobiście porozumieć się można tamże. 6113

Do sprzedania**Maszyna rotacyjna**

drukarska z elektromotorem, sterotopią i innemi maszynami pomocniczymi (obecnie w ruchu).

Zapytania uprasza się skierowywać sub. „Maszyna Rotacyjna” do Biura Ogłoszeń Tow. Akc. „Reklama Polska” w Warszawie, Jasna 10. 5716

Oferty na zbiór trzciny

ze stawów w Wertelce, Założcach, Ratyszczach, przyjmuje administracja dóbr Założce p. loco powiat Zborów. 6112

Krajowy Związek handlowy we Lwowie
ulica Lindego 6.

zakupi zaraz 100 wagonów ziemniaków oraz kaszę jagły, fasolę także grzyby suszone, miod pszczeliny i wszelkie artykuły spożywcze. 7307

Lasy dębowe

w stanie zdolnym do cięcia, drzewo dębowe w jakimkolwiek stanie (drzewo na beczki, do cięcia, opałowe) kupi zagraniczne Tow. akcyjne. Taki w dobrym stanie też kupujemy. Za pośrednictwem dobrze płacimy. Oferty pod K. S. 69 do Bock & Herzfeld, Wiedeń I. Adlergasse 6. 345

ZIEGLERA**Proszek do pieczywa**

potęguje wydajność wszelkiego rodzaju pieczywa, bo staje się one pulchne, apetyczne i łatwo strawne. Wydobywa on wszystkie odżywcze składniki mąki i podnosi temsamem wartość odżywczą potraw mącznych. Nawet ludzie, którzy nie znoszą ciasta na drożdżach, trawiają łatwo ciasto sporządzone na Zieglera Proszku do pieczywa, bo ciasto takie jest lżejsze i łatwo strawne. 6067

Zaszczytnie znana polska placówka przemysłu pod firmą „Pierwsza lwowska maszynowa fabryka konserw jarzynowych” zawiadamia Sz. P. T. Publiczność że już

przyjmuje zamówienia na

znaną z dobroci kiszoną kapustę znakomite kiszone ogórki w beczkach kapustę w głowach do kiszienia i kartofle

codziennie w kantrze fabrycznym przy ul. Kilimskiego I. (od g. 4-6 wiecz. osobnie).

Przyjmuję również z kuchni wojskowych z konsumów urzędniczych, burs, szpitali restauracji, sklepów spożywczych i domów prywatnych próżne beczki do napełnienia za uprzednim porozumieniem się.

Odbiór beczek i dostawę towaru na żądanie uskuteczniam własną firmą. Zamówień z prowincji w tym roku jeszcze nie przyjmuję.

Za do ychczasowe względy i zautanie dziękuję Sz. P. T. Publiczności i proszę bardzo o dalsze łaskawe poparcie. 6305

Zastępstwo loterii klasowej R. G. O.Z wysokim poważaniem
Michał August Zandler.

Wydawnictwo Ministerstwa spraw wojskowych

„Kalendarz Żołnierski”

na rok Wojskowy

1919/20.

Pod redakcją Por. Porwita i kierownictwem artystycznym M. Wsznińskiego.

W opracowaniu: Polk. M. Kukiel, Pplk. M. Wyrostka, Maj. J. Dąbrowskiego, Por. W. Tokarza, Rtm. I. Ropławskiego, Kap. Cwiertniaka, Kap. G. Przychockiego, Por. S. Pomarańskiego, Por. Zycha-Płodowskiego, Por. Sadowskiego, Por. T. Feldsteina, i p. W. Drojowskiego.

Wyjdzie przed nowym rokiem w nakładzie

100.000 egzempl.

Na treść bogatą złożą się

DZIAŁY: Historyczno-Wojskowy, Społeczny, Literacki - Wojskowy, Zawodowo-Wojskowy, Informacyjno-Wojskowy i Informacyjno-ogólny Kalendarzowy.

Kalendarz dojdzie do rąk:

Każdego żołnierza.**Każdej rodziny,** mającej kogoś w wojsku.**Każdego** mającego interes w inst. wojskowych.**Każdego** interesującego się spraw. wojskowemi.**Każdego** skauta. 5713

Jako taki przedstawia doskonały środek reklamowy dla firm handlowych i przemysłow.

Adres: Redakcji Zm. „Red. Kalendarza Żołnierskiego”

Administracji „Księgarni Wojskowa Minist.

Spr. Wojskow. Nowy-Swiat 69.

Zwraca się uwagę, że kalendarz niniejszy nie ma nic wspólnego z „Kalendarzem Wojska Polskiego”, wydawanym przez p. J. Karłowicza jako przedsięwzięcie prywatne.

Wyłączne prawo przyjmowania ogłoszeń do „Kalendarza Żołnierskiego” otrzymali PP. Inż. Leon Szedel, St. Kott i Edmund Krüger w Warszawie, ul. Kopernika 23. m. 7.

Conces. Biuro Dra. Jana Dziurzyńskiego we Lwowie pl. Bernadynski I. 11. ma na sprzedaż:

a) w Brzuchowicach dwie wille, jedna o 13 pokojach wraz z 9 morg. pola za 20.000 k., druga o 4 pokojach z ogródkiem za 45.000 k.

b) we Lwowie realność z ogrodem w śródmieściu obok tramwaju z gwaranc. 2 proc. czystego doch. od włożonego kapitału na razie oraz liczne kamienice; 808

c) w Galicji liczne, mniejsze i większe folwarki i dobra.

BERNARD POŁONIECKI

kupi

137

Fortepiany i pianina

we Lwowie, ul. Klem. Żańskiej I. 1.

ASBIT

zawiadamia

że już uruchomił nową fabrykę, w której produkuje ulepszone płytki sztucznego — tynku i poleca je jako: —

Znakomite pokrycie dachów

Expoz. fabryki: Lwów, Kopernika 19. I. p.